

(Il Tempo - E.Menghi) Na trybunach cierpieli bardziej niż na boisku, ze złamanymi palcami. De Rossi i Kolarov oglądali razem spotkanie z trybun Olimpico i opuścili je świadomi tego, że muszą zacisnąć zęby we wtorek z CSKA Moskwa, gdyż Roma potrzebuje swoich liderów. Dziś w Trigorii powinni powrócić do pracy z grupą i przetestować swoje bolące stopy przed meczem Ligi Mistrzów.

Di Francesco poprosi ich o poświęcenie, wiele wymuszonych wyborów z powodu absencji postawiło w trudnej sytuacji przede wszystkim trenera, który zwrócił się do czynnika młodości, który z kolei niczym nie odpłacił. Do oceny jest kondycja Schicka, który cierpi na dyskomfort zginacza uda, miejsca, które dotykał wczoraj wiele razy El Shaarawy, pozostający na boisku przez 90 minut i we wtorek, przy nieobecności Perottiego i z wciąż niedojrzałym Kluivertem, trener powinien postawić ponownie na niego, chyba że Di Francesco zdecyduje się zaproponować Pastore. Na ofensywnym pomocniku pewniakiem jest Lorenzo Pellegrini, nawet gdy sprawy idą źle: *"Niespodziewana porażka, wszyscy jesteśmy źli, chcieliśmy wygrać i widać to było na naszych twarzach. Zaczniemy od samych siebie"*. I dodatkowo od De Rossiego i Kolarova...

Autor: abruzzo